Nr. 42. | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, czwartek 22. lutego 1923 | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 6800 Mk. z dostawą do domu 7500 Mk., na prowincji 7500 Mk., za granicą 10.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

300 Mk.

Redakcja i Administracja Lwow, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: ILL. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Rządowy projekt sanacji skarbu

1 tryljon marek pożyczki francuskiej.

WARSZAWA, 20 II. (Pat.) Jak już doniosły depesze, dnia 15 b. m francuska Izba uchwaliła przyznać Polsce pożyczkę w wysokości 400 miljonów fr. Tekst artykułu I. ustawy brzmi: Izba upoważnia ministra finansów do przyznania rządowi polskiemu z zasobów skarbu aż do wysokości 400 miljonów fr. zaliczek zwrotnych, gwarantowanych z góry. Załatwienie tej sprawy, czego oczekiwano od r. 1921, wywrze poważny wpływ na wykonanie budżetu państwa polskiego w r. b. i następnym. Według kursu franka francuskiego **suma ta wynosi około 1 tryljona marek polskich**, czyli jest poważnem pokryciem budżetu nadzwyczajnego, a nadto wpłynie korzystnie na ukształtowanie się kursu marki polskiej, ponieważ zmniejszy się zapotrzebowanie walut obcych. (1 tryljon = tysiąc miljardów według francuskiej metody liczenia. — Red.)

Rządowy projekt sanacji skarbu.

WARSZAWA, 20. 2. (AW). Projekt ustawy o naprawie skarbu, opracowany przez ministra skarbu i komitet ekonomiczny Rady ministrów został już ukończony i w najbliższym czasie przedłożony będzie ciałom ustawodawczym do zatwierdzenia. Projekt dzieli się na 4 części: 1) o dochodach państwowych, 2) o mierniku złotym, 3) o oszczędnościach skarbowych, 4) o budżecie. Jako krok przygotowawczy do emisji złotych polskich zastosowany ma być w szerokim zakresie miernik złoty rów i ż w stosunku do budżetu. Ze względów oszczędnościowych ...owia stabilizacja urzędników odroczona być ... do końca r. 1925. Ministerstwo zdrowia ma być zniesione i włączone jako departament do minist. spraw wewnętrznych. Trzy ministerstwa: kolei, poczt i robót publicznych mają być złączone pod jedną nazwą „ministerstwa komunikacji“. W zakresie kolei ministerstwo to będzie władzą czysto administracyjną. Poszczególne dyrekcje kolejowe i ich prezesi będą niezależni. W zakresie budżetu dyrekcje kolejowe będą się rządzić zasadą samowystarczalności.

Budżet państwa składać się będzie z 2 budżetów: a) administracyjnego, b) przedsiębiorstw państwowych, które mają być prowadzone wedle zasad gospodarki handlowej. **Sprawa banku emisyjnego** i emisja złotych polskich ma być ujęta w osobnej ustawie, którąby przewidywała emisję złotych polskich na podstawie zapasów złota, posiadanego przez P. K. K. P. W ostatniej redakcji projektu ustawy o naprawie skarbu sprawa banku emisyjnego nie jest poruszoną.

Wojska aljantów opuściły Kłajpedę.

BERLIN, 2. (Pat). Wolff donosi z Kłajpedy: Francuskie wojska okupacyjne opuściły dziś rano Kłajpedę. Koszary zostały zajęte przez Litwinów.

KŁAJPEDA, 20. 2. (Pat). Wszystkie okręty wojenne aljantów opuściły wczoraj port kłajpedzki.

WIEDEŃ, 20. 2. (Pat). „N. Fr. Presse“ podaje z Paryża: O wczorajszem oświadczeniu Poincarego w komisji dla spraw zagranicznych podają następujące szczegóły: W kwestji Kłajpedy oświadczył Poincare, że sytuacja jest bardzo poważna. Rząd francuski stara się uniknąć wszelkich konfliktów. Poincare odczytał telegram posła francuskiego w Warszawie, podkreślając powagę sytuacji i wskazujący na intrygi niemieckie.

WYDALENIE POSŁA POLSKIEGO Z KŁAJPEDY.

WARSZAWA, 20. 2. (AW). „Przegląd Wieczorny“ donosi, że nowy rząd litewski w Kłajpedzie zwrócił się do konsula polskiego Dra Szaroty z wezwaniem natychmiastowego opuszczenia Kłajpedy. P. Szarota w najbliższym czasie przybywa do Warszawy.

Ciężkie położenie górników górnośląskich.

KATOWICE, 20. II. (Pat.). Przybył tu z Sosnowca minister Darowski, który odbył tu konferencję z wojewodą Szultisem i p. Żurawskim w sprawie sytuacji aprowizacyjnej i rynku pracy. W Sosnowcu min. Darowski odbył konferencję z przedstawicielami górników, skłaniając ich do umiarkowanych żądań, aby nie spowodować bardzo wysokiego wzrostu cen węgla, co wpłynęłoby hamująco na produkcję w przemyśle. Górnicy zażądali 150%. Rada przemysłowców górniczych daje 90%. Jest nadzieja, że w najbliższych dniach dojdzie do kompromisu. Górnicy i robotnicy złożyli min. Darowskiemu oświadczenie o konieczności bezwzględnej walki z drożyzną, wskazując, że ogół robotniczy w ostatnich tygodniach odżywia się wyłącznie chlebem i kartoflami. Przeszło 60% zarobku górnika idzie na kupno chleba. Min. Darowski przyrzekł wszcząć akcję pośredniczącą.

Walka z drożyzną.

WARSZAWA, 19. lutego.

Drożyzna rośnie. Rośnie w sposób tak przerażający, że przechodzi wszelkie oczekiwania. Oto jajko, które przedwczoraj kosztowało 210 marek — dziś urasta do 450. Oto mleko z 1000 marek w ciągu jednego dnia dochodzi do 1400 marek. Tramwaj z 300 do 500 i t. d. i t. d. ceny rosną i rosną, gdy tymczasem dolar runął z 48 do 39.000 (pod wpływem tranzakcji cukrowej, jakiej rząd polski dokonał, i nowej pożyczki we frankach francuskich).

Paskarstwo hula. Niezależnie od tego, co wskazuje barometr polityczny i giełdowy, niezależnie od konjunktur międzynarodowych paskarz polski jest panem położenia i robi sobie ze spożywcą wszystko, czego dusza jego paskarska zapragnie.

Rząd jest bezsilny wobec paskarza. „Mówiło się“ wprawda, „pisało się“ o t. zw. karze śmierci dla spekulantów o chłoście publicznej — ale to już należy do niedawnej przeszłości. A paskarz hula!

Wyznaczył rząd nadzwyczajnego komisarza walki z drożyzną (z trudem znaleziono dlań lokal, skazując na bezdomność), który pospołu z komisją sejmową przystąpił do tej walki pod znakiem obstrukcji ze strony prawicy.

Kpiny jak sejm „walczy“ z drożyzną! Na posiedzenie komisji nie przybywają zainteresowani; brak quorum; posiedzenie się odkłada.

Chłopi, bogaci rolnicy chcą się uwolnić od wszelkich rygorów w stwarzaniu sobie cen. I endecy i żydzi, przedstawiciele klas posiadających, sprzeciwiają się wszelkim ograniczeniom „wolności“ paskarskiej. Wściekłość ogarnąć może, gdy przedstawiciel Piasta domaga się na komisji „czasu do namysłu“, aby klub mógł „rozważyć“. A potem, gdy już klub „rozważy“, piastowcy żądają pewnych zmian zasadniczych, poprawek, dodatków i t. p. a basują im kapitaliści żydowscy i przedstawiciele polskiej burżuazji.

Ta „walka“ w komisji sejmowej wygląda na zabawę niewczesną. Dziś wypocona rezolucja — zostaje jutro przeinaczona. Społeczeństwo czeka na ustawę, a ta urodzić się nie może.

Bo ci, którym powierzono stworzenie tej ustawy „nie chcą chcieć“. A nie chcą chcieć dlatego, że śród nich są ideologowie paskarstwa, którym bynajmniej nie leżą na sercu — interesy wyzyskiwanych — gdyż są klasowo związani z interesami wyzyskiwaczy.

Ta sejmowa zabawa „w kotka - myszkę“ może mieć przykre następstwa i nie może ujść bezkarnie dla tych, co kłody rzucają pod ten wózek, na którym miał ruszyć do walki nadzwyczajny komisarz. Niech społeczeństwo wie, że ten hamulec tworzą: a) **Żydzi, śród których niema przedstawicieli proletarjatu żydowskiego a są jedynie reprezentanci burżuazji żydowskiej; b) Endecy, którzy zawsze bronili i bronią interesów kapitału i na tej drodze zawsze spoty-**

kają się z takimiż obrońcami kapitału żydowskiego (swój do swego); ci Piastowcy — którzy zawzięcie bronią prawa do paska (150.000 za korzec zboża!) dla chłopa-posiadacza.

Oto tym panom — niech społeczeństwo zawdzięcza, że ustawa o walce z drożyzną ugrzęzła w gadaninie komisji sejmowej.

Życie staje się wprost straszne. Obiad 2.000 mk. (w sejmie 4.000); ubranie 500.000; koszula 40.000; szklanka kawy 1.000 mk. i codziennie coś drożej i drożej.

Dlaczego? Dolar drożeje? Właśnie spada. Wojna grozi? Narazie nie. Spekulacja walutowa grzebie markę? Tak jest, ale już nie do tego stopnia, by w przeciągu jednej nocy mleko na litrze skakało o 400 mk.

Tych, co żyją z pracy — rozpacz ogarnia. Bo kapitalistów niewiele to wzrusza. Taki tkacz łódzki zarabia obecnie 300—320 tys. miesięcznie. Jak mu każecie żyć? Taki fabrykant łódzki nie puszcza w ruch fabryki, jeśli mu kalkulacja nie obiecuje 1000 proc.

On może „nie robić", on wytrzyma. On mówiąc gwarą robotnika, „gwiżdże sobie" na wszystko.

Doprowadzony do ostateczności robotnik zaczyna sobie już sam prowadzić walkę z drożyzną. Oto w przeciągu krótkiego czasu w Lublinie padły trzy bomby do mieszkań paskarskich. Nikogo one akurat nie skrzywdziły, a efekt był taki, że mąka, zmonopolizowana przez jednego z potentatów kapitału, odrazu „staniała" o 8 tysięcy na pudzie.

Czyż tylko bomby potrafią zmusić do zniżki cen?

Jest to przykra ostateczność. Ale, gdy rząd niema sposobu na paskarza; gdy gangrena paskarstwa zaczyna już jeść Polskę za serce; gdy sejm niedołężnie się waha; gdy widać wreszcie, że wszyscy chcą na wszystkich „zarabiać" — to trzeba mieć za usprawiedliwionego tego zrozpaczeńca, który sam sobie dla siebie i podobnych sobie, wymierza sprawiedliwość przy pomocy pyroksyliny, która lepiej działa na paskarzy (8 tys. na pudzie!), niż spodziewana ustawa, którą komisja walki z drożyzną opracowuje w myśl zasady: „czekaj tatka latka — aż kobyła zdechnie".

Może ta pyroksylina każe sięgnąć po rozum do głowy!

T. W. Długoszowski.

Polepszenie sytuacji w Zagłębiu Ruhry.

LYON, 20. 2. (Pat). Donoszą z Düsseldorfu, że w Zagłębiu Ruhry panuje na ogół spokój. Daje się również zauważyć dalsze odprężenie sytuacji.

DÜSSELDORF, 20. 2. (Pat). Tutejsi kupcy postanowili przejść do porządku dziennego nad instrukcjami rządu Rzeszy i nie odmawiać swoich posług tak przedstawicielom władzy jak i wojskom okupacyjnym.

LYON, 20. 2. (Pat). „Petit Journal" podaje nowe szczegóły o podsycaniu przez rząd Rzeszy oporu na terenie Zagłębia Ruhry. Burmistrz miasta Stelle, który odpowiedział na kwestjonarjusz władz sojuszniczych, został oskarżony przez władze niemieckie. Wyjechał on, aby się usprawiedliwić. Z chwilą przybycia na terytorjum nieokupowane został natychmiast aresztowany i skazany na 10 lat ciężkich robót.

„Petit Parisien" i inne pisma przynoszą wiadomości, wskazujące na polepszenie się stosunków pomiędzy władzami okupacyjnemi a ludnością. Wczoraj 1.000 kolejarzy manifestowało przed dworcem kolejowym, domagając się od władz francuskich przyjęcia ich do pracy. Izba handlowa w Düsseldorfie postanowiła sprzedawać towary Francuzom i Belgijczykom. Restauratorzy zwrócili się do władz okupacyjnych celem złożenia podatku od wina, który poprzednio pobierał od nich rząd niemiecki.

PRZERWANIE POŁĄCZEŃ Z HOLANDJĄ.

WIEDEŃ, 20. 2. (AW). Z Bochum donoszą, że wojska belgijskie zajęły dworzec w Dorsten i Holsterhausen. W ten sposób władze okupacyjne zawładnęły głównemi połączeniami kolejowemi z Holandją.

L. GEORGE O AKCJI FRANCUSKIEJ.

WIEDEŃ, 20. 2. (AW). Z Londynu donoszą, że L. George wygłosił w Izbie gmin mowę, w której stanowczo wystąpił przeciw francuskiej akcji w Zagł. Ruhry. L. George oświadczył, że Bonar Law uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby utrzymać dobre stosunki z Francją, która tak mało troszczy się o przyjaźń angielską. Zdaniem L. Georga polityka Francji wobec Niemiec nie wyda dobrych rezultatów. Gdyby w Niemczech wybuchły niepokoje to połączone byłoby to z większem niebezpieczeństwem dla Francji i Anglji niż dla Niemiec. L. George proponował aby Francja porozumiała się z Niemcami, jednakowoż propozycje jego odrzucono. **Mimo wszystko jednak Anglja zdaniem L. Georga stanie po stronie Francji w razie gdyby Niemcy ją napadły.**

Poincaré o akcji francuskiej w Zagłębiu Ruhry.

PARYŻ, 20. 2. (Pat). Na posiedzeniu komisji spraw zagr. Poincaré udzielił następujących informacji: Okupacja francusko - belgijska rozciąga się na obszarze 2.800 km. kwadr.; 500 km. kwadr. Zagłębia Ruhry znajduje się poza linją okupacyjną. Obszar okupowany produkuje rocznie 90 miljonów tonn węgla, obszar nieokupowany, 8 miljonów tonn. Kopalnie państwowe produkują zaledwie 1/5 część wspomnianej ilości węgla. Ludność Zagłębia liczy 3 i pół miljona mieszkańców, z tego 3 miljony przypada na obszar okupowany. Z pośród ogólnej liczby 500.000 górników 450.000 zatrudnionych jest w kopalniach strefy okupowanej. Większość górników stanowią Niemcy. Pozatem jest wśród nich 80.000 Polaków. Personel kierowniczy w kopalniach składa się z około 1.200 osób. Władze francuskie i belgijskie rozciągnęły kontrolę nad 9/10 produkcji węgla.

W odpowiedzi na akty sabotażu usunęliśmy z terytorjum okupowanego 283 wyższych niemieckich urzędników, w Nadrenji zaś 55. Przed okupacją Zagłębia Ruhry kursowało tam dziennie 585 pociągów osobowych i 620 towarowych. Obecnie wskutek trudności wywoływanych stosownie do instrukcji berlińskiej, na terenie okupowanym kursuje tylko 70 pociągów. W Zagłębiu było 40.000 kolejarzy, zaś w Nadrenji 20.000. Francja przysłała tylko 9.640 kolejarzy.

Zniesienie ograniczeń antyalkoholowych.

WARSZAWA, 20. 2. (AW). Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu przyjęła projekt noweli do ustawy o zwalczaniu alkoholu. Projekt ten znosi ograniczenia, istniejące obecnie w sprzedaży i spożyciu alkoholu:

Zakaz sprzedaży i spożycia dotyczyć ma tylko w myśl tego projektu niedziel i dni świątecznych i to wyłącznie podczas godzin, w których odprawia się nabożeństwa w świątyniach. Zakaz sprzedaży alkoholu w bufetach kolejowych będzie zupełnie zniesiony. Projekt ten w najbliższym czasie ma być wniesiony do Sejmu. Przeciw wnioskowi temu, złożonemu na Radzie ministrów przez ministra Grabskiego **opowiedziały się 2 głosy.** Inni przedstawiciele ministerstw głosowali za wnioskiem ministra skarbu, a to ze względów zarówno fiskalnych, jak i dla tego, że stosowane obecnie ograniczenia są trudne do przeprowadzenia i wytwarzają wiele nadużyć.

Manifestacja bezrobotnych przed ministerstwem skarbu.

WARSZAWA, 20. 2. (Tel. wł). Dziś o godz. 12 w południe przed ministerstwem skarbu zebrał się tłum bezrobotnych, który wysłał delegację do ministra. Z powodu pilnych zajęć minister delegacji nie przyjął; musiała ona przyjść później.

Afisz, który piętnuje..

WARSZAWA, 20. 2. (Tel. wł). „Robotnik" donosi: W Łomży rozlepiono następującą klapsydrę:

Wszystkim, którzy zorganizowali i zaszczycili swą obecnością uroczyste nabożeństwo żałobne d. 15. bm. za spokój duszy smutnej pamięci E. Niewiadomskiego, w szczególności Wiel. Duchowieństwu, Związkowi Lud. Nar., Kołu Polek, oraz obecnym na nabożeństwie urzędnikom państwowym i przedstawicielom samorządu składają podziękowanie, oświadczając, że wiedzą teraz, kto w Polsce pochwala zbrodnie

Łomżanie.

Kłopoty mieszkaniowe Trybunału Administracyjnego.

WARSZAWA, 20. 2. (Tel. wł.). Trybunał administracyjny z powodu braku lokalu dotąd nie mógł rozwinąć działalności. Przydzielono mu w gmachu przy ul. Miodowej 11 ubikacji, a potrzebuje 70—80 z powodu bardzo wielkiego napływu spraw. Dotąd wpłynęło 1.400 spraw, nie licząc odebranych z Sądu Najwyższego. Załatwiono dotychczas 50, gdyż z braku lokalu rozprawy mogą się odbywać tylko 2 razy w tygodniu. Piekącą tą kwestją zajął się prezydent ministrów i jest nadzieja, że Trybunał administracyjny dostanie odpowiednie pomieszczenie.

DALSZA EMISJA BANKNOTÓW.

WARSZAWA, 20. II. (Pat.). Do laski marszałkowskiej wpłynął od ministerstwa skarbu projekt ustawy o dalszej emisji banknotów przez P. K. K. P., oraz projekt ustawy o kredycie skarbu państwa.

W pasie neutralnym.

WARSZAWA, 20. 2. (Tel. wł.). Noc w pasie neutralnym upłynęła spokojnie, mnożą się jednak oznaki, że Litwini przygotowują nową partyzantkę.

WILNO, 20. 2. (Pat). Dziś o godz. 16-tej dwa oddziały litewskie wykonały napad na wieś Kalancze. Atak trwał około godziny, przyczem Litwini użyli ciężkich dział i karabinów maszynowych. Nasza policja i baony celne atak odparły. Pozatem panuje spokój.

WILNO, 20. 2. (Pat). W dniu dzisiejszym zgłosiło się na terenie pasa neutralnego do władz polskich dwóch parlamentarjuszy litewskich, którzy przedstawili propozycję oddania na rzecz Litwy kowieńskiej wsi Podkamień. Żądanie, jako na niczem nie ugruntowane, zostało odrzucone. Parlamentarjusze żądali również wydania jeńców. Ze strony polskiej udzielono odpowiedzi, że jeńcy litewscy wydani zostaną po uprzedniem zwolnieniu jeńców polskich i dania dostatecznej gwarancji, że Litwa zaniecha wszelkich ataków na polskie straże celne, które obsadziły granicę przyznaną Polsce w pasie neutralnym.

Wymiana więźniów między Polską a Rosją.

MOSKWA, 20. II. (AW). Dnia 27 bm. ma być dokonana między Polską a Rosją wymiana personalna 23 osób. Strona rosyjska wydaje 23 Polaków, skazanych przez sądy sowieckie na karę śmierci za taką samą ilość bolszewików, więzionych w Polsce. Władze sowieckie nastają na jak najszybsze wydanie posła do sejmu polskiego Dąbala.

Rocznica urodzin najpotężniejszego geniusza.

Świat naukowy obchodzi wielkie święto. Przed 450 laty urodził się w Toruniu geniusz, który ruszył ziemię. Mikołaj Kopernik był tym, który wbrew dotychczasowym twierdzeniom nauki i co ważniejsze, wbrew wszechwładnemu wówczas kościołowi ośmielił się udowodnić, że nie słońce około ziemi, ale przeciwnie ziemia wokół słońca się obraca. Za swoje światoburcze teorje Kopernik wprawdzie uniknął prześladowań, gdyż nie długo przed swą śmiercią ogłosi swoje dzieła, w dalekο gorszem jednak położeniu znaleźli się zwolennicy jego teorji. Ci albo ginęli na stosie, albo musieli przeczyć wyznawanej przez siebie prawdzie, aby ratować swe życie. Bo rzekomo dogmat religijny teorją Kopernika był zaatakowany.

Przez niespełna trzy wieki walczył kościół z teorją Kopernika i dopiero w początkach XIX wieku uzgodnił z nią swe poglądy. Ostąd i kler bez narażenia się na miano herezji może uczestniczyć w powszechnem uwielbieniu dla geniuszu Kopernika.

Na schyłku wieków średnich w umysłach świata uczonego wszechwładnie panowało pojęcie budowy świata, oparte na zasadach, wypowiedziałych w II wieku ery chrześcijańskie przez greckiego astronoma Klaudjusza Ptolomeusza, który utworzył skomplikowaną teorję ruchu słońca, planet i gwiazd dokoła ziemi, jako nieruchomego środka. Teorja ta utrzymała się prawie do końca wieków średnich. Wiek XVI dopiero dał podłoże nowym pomysłom i reformom we wszystkich dziedzinach zdobyczy umysłu ludzkiego. Odkrycia tego wieku niemały wpływ wywarły zapewne na żywy umysł Kopernika. W młodych latach już sceptyczne począł się on odnosić do prawdziwości teorji Ptolomeusza; docierał prawdy krytyką logicznych błędów i niedostatków starej doktryny astronomicznej, a dopiero później obserwacją zjawisk na niebie“.

Obserwując w Bolonii zakrycie gwiazdy a Tauri (Aldebarana) przez księżyc 9 marca 1497 r. stwierdza Kopernik nie rawdziwość teorji Ptolomeusza. Dochodzi następnie do wniosku, że widzialny ruch planet jest przeważnie złudzeniem, wywołanem przez ruch ziemi, która bieżnie jak i pozostałe planety dokoła największego w naszym systemacie ciała: słońca. W tem twierdzeniu zostało zawarte całe jego genialne odkrycie.

W r. 1543 ukazuje się dzieło wiekopomne „De revolutionibus orbium coelestium“, w którem ściśle i logicznie wykazuje Kopernik niedorzeczność teorji geocentrycznej i zakłada fundament pod dalsze zdobycze następnych stuleci. Labirynt, budowany mozolnie przez astronomów i astrologów wieków poprzednich został zaskl. piony, a nad nim wystrzelił w górę gmach wiedzy, wznoszony dalej przez Keplera, Newtona, Laplace'a i wielu innych do wyżyn, na jakich znajduje się obecnie.

Kopernika nie zrozumieli współcześni; dla nich twierdzenia jego były zbyt śmiałe i zbyt silnie podrywające ich ciasny dogmatyzm. Wyjątkowe umysły, jak Giordano Bruno i Galileusz, prześladowani są bardzo surowo przez wszechwładny zabobon.

Jednakże posiew prawdy, raz rzucony w umysły ludzkie, plon powoli począł przynosić. Na początku XVII. stulecia Kepler wykazał, że planety krążą dokoła słońca po elipsach, w których ognisku znajduje się słońce, i podał matematyczne związki, z tego wynikające. Przez te reguły odkrycie Kopernika zostało udoskonalone i oczekiwało tylko na genjusza, któryby wskazał prawa, rządzące temi olbrzymiemi masami w ich ruchu.

W umyśle Kopernika przyczyny ruchu układały się już mniej więcej w kształcie prawdziwym, gdy pisał: „ciężkość nie jest niczem innem, jak tylko pewnym popędem przyrodzonym, nadanym cząstkom ciał od Bożej Opatrzności, sprawcyni wszystkiego, ażeby one się jednoczyły i całość stwarzały, łącząc się z sobą w postaci kulistej“. Dalej pisze Kopernik, że prawdopodobnie słońce, księżyc i planety obdarzone są tą samą własnością.

Stąd do Newtona krok jeden. Ogólne prawo grawitacji, które fizykę z ziemskich dziedzin skierowało do wszechświata, jest najpiękniejszem ukoronowaniem dzieła Kopernika. Między tymi dwoma genjuszami związek jest jasny i wyraźny; dla znalezienia swego genjalnego prawa Newton jako na faktach empirycznych opierał się na zasadach, wypowiedzianych przez Keplera — ten zaś rozwinął je, wychodząc z odkrycia Kopernika.

Ruchy ziemi i powstałych planet zgadzają się ściśle z tem, co z konsekwencji odkrycia Kopernika — prawa o powszechnej grawitacji Newtona — wypływa. W XIX. wieku jako świetne stwierdzenie tej teorji może służyć fakt odkrycia Neptuna, przepowiedzianego rachunkowo przez Le Verrier'a i niebawem w Niemczech odkrytego.

Myśl twórcza, rzucona przez Kopernika, przyniosła plon świetny. Wzniosły się po całym świecie obserwatorja, których zadaniem było śledzić ruchy ciał niebieskich dla sprawdzania i doskonalenia praw, kierujących zmianami we wszechświecie. Słusznie uważając astronomję za przodowniczkę nauk ścisłych doświadczalnych, nie żałują państwa i społeczeństwa środków na budowę i urządzenie świątyń Muzy Uranji — tylko w Polsce, w ojczyźnie reformatora astronomji, nauka ta jest w wielkiem poniżeniu. Astronomja polska w 450-letnią rocznicę urodzin swego mistrza zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, aby dopomogło do wzniesienia takiej świątyni nauki, jaka odpowiadałaby honorowi Polski.

Ze zgromadzenia posła Priłuckiego.

Z zakłóconego przez sjonistów zgromadzenia nowo zorganizowanego we Lwowie stronnictwa żydowskich ludowców otrzymujemy następujące szczegóły:

Program stronnictwa tego przedstawił p. Priłucki w przeszło 3-godzinnem przemówieniu i wskazał na wielką rolę, jaką odegrać musi ono w życiu politycznem społeczeństwa żydowskiego.

Wskazując na zgubny wpływ sjonistów, ich robotę szkodliwą i reakcyjną, którzy dla dogodzenia ambicji połączyli się z najczarniejszą reakcją celem zdobycia mandatów, omówił sprawę ostatniego przesilenia sejmowego i konstytucyjnego w państwie i wskazał na szkodliwą działalność domorosłych reakcjonistów żydowskich. Na podstawie faktów wykazywał mówca, że cała dotychczasowa działalność i taktyka sjonistów przyczynia się tylko do pogłębiania nienawiści i usunięcia nawet demokratycznych żywiołów od współpracy z Żydami, jako na objaw fatalny dla demokracji.

Mówiąc o żądaniach specyficznie żydowskich, wskazał poseł Pryłucki, że tylko przez prowadzenie prawdziwej demokratycznej polityki i przy równoczesnem zwalczaniu klerykalizmu żydowskiego i szowinizmu we własnem społeczeństwie lud żydowski przez usta prawdziwych demokratycznych przedstawicieli dojdzie do zupełnego porozumienia z demokracją polską.

W czasie przemówienia posła Pryłuckiego doszło do znanych starć z bojówką sjonistyczną, zorganizowaną w Stow. akad. „Emuna“ i innych gimnastycznych stowarzyszeniach sjonistycznych, w których to straż porządkowa żyd. ludowców, złożona z rzemieślników żyd. i drobnych handlarzy, usunęła sjonistów ze sali.

---

25)

ARTUR CWIKOWSKI.

Dziewczynka z lokami.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Nie rozumiała wcale. Podchwycił jej zdziwione spojrzenie Kołowski:

— Byłbym wysłał chłopca, ale ciocia powiedziała mi, żeś sama poszła na pocztę. Bo jesteśmy bardzo zaniepokojeni wieściami z frontu...

Ach, więc o to chodzi! Przypadkowo spełniła jakąś potrzebną misję. Wprawdzie nie rozumie, czem się tak bardzo niepokoić, skoro ten front i ta wojna tak daleko, ale tego nie trzeba dać poznać po sobie.

— Mówiła mi poczmistrzyni, że tam się podobno źle dzieje...

Rydziński uzupełnił:

— Bardzo źle... Kijów opuszczony, nasz front się cofa... A mówią, że przełamany.

Kołowski odnalazł w gazecie komunikat wojenny i odczytał go głośno.

Zwarte, żołnierskie słowa. Drżał w nich pobrzęk żelaza i zapach krwi. W urywanych ich zgrzytach można było wysłyszeć ponury głos nieszczęścia.

Klęska. Wielka, zwycięska armja, przez półtora roku trzymająca na sobie napór wściekłych fal potopu, który chciał zalać Ojczyznę, rozprzęga się, cofa, ucieka. Dziesiątkiem wyłomów wdziera się wróg... Straszliwy krzyk Polski, omdlałemi dłońmi podtrzymującej swój sztandar, doiata aż tu... ze stepów Ukrainy.

Dotychczas za tym krwawiącym się dzień w dzień żywym wałem żołnierzy polska praca i polska zabawa, polska wielkość i małość, rozpasanie uciskających i nędza uciskanych przetrawiały z gwiazd zrzucone godziny wolności. Któżby zastanawiał się nad tem, ktoby poddawał się niewygodnej myśli, że niedaleko, tuż u nóg leży straszna przepaść, że z niej w jakiejś złowrogiej chwili wytonie się może zniszczenie i pochłonąć wszystko, co się dokonało w dwóch cudownych latach?

Biją się tam na stepach — to ich obowiązek, ich rzecz... Ich sprawą jest krwawić się za ojczyznę i umierać za nią... my tu spełniamy swoje dzieło życia.

Aż od tych rozdzieranych kulami armatniemi, przeszytanych bagnetami, rąbanych szablami powiało mroźnym, przeraźliwym tchem... Aż nad uchodzącemi w popłochu wojskami ukazała się upiorna twarz Przeznaczenia... aż szalona wiara w zdobytą i krwałą niepodległość poczęła kruszyć się i rozwiewać miałem...

Klęska...

Jeszcze nie rozumiano jej znaczenia, jeszcze nie znano ogromnych przykazań, jakie narzuci wszystkim. Spodziewano się i czekano, że minie ona jak zmora, że zczeźnie sama przez siebie... bo tak być musi.

Kołowski perorował długo i wymownie, wmawiając w siebie niezachwianą pewność. Front się cofa... to się zdarza w każdej wojnie... są przecież w głębi linje obronne, z których rozpoczynano ofenzywę. Walka toczy się na terenie nieograficznie obcym...

— Tem gorzej — przerwał Rydziński.

Rozpoczęła się wielka, strategiczna debata laików. Mówili — jak się to zwykle zdarza — bardzo przekonywująco o sprawach, na których się nie rozumieli. Ksiądz Łuczek siedział milczący... wpatrzony w rozłożoną mapę. Alinka udawała zasłuchaną.

— Czy rzeczywiście istnieje fakt, nazywany niezaprzeczalnym, fakt pochodu ludzkości? — rozważał ksiądz smutnie. — Czy przez tysiąc lat bytowania wyczuć można jedno choćby jego drgnienie? O, gdyby tak był! Gdyby na zegarze życia w jednem tysiącleciu poruszyła się wskazówka o milimetr... Wówczas musiałoby się wierzyć, że wskaże ona ostateczną dwunastą godzinę dopełnienia...

Jakby dla zwiększenia ciężaru jego trwogi Rydziński począł mówić:

— Krew... Gdziekolwiek zahaczymy myśl, lepnie do niej czerwona plama krwi... Nad jakąkolwiek schylimy się tonią, ujrzymy w głębi nieugaszony nigdy jej kolor. Piękno z krwi wstaje i w krwi się pogrąża, cierpienie oddycha nią jak swym żywiołem, wielkość jej łaknie, bez niej trwać nie może, miłość przez nią, i w niej się dokonywa, grzech jest jej ojcem i synem... Wszędzie ona... twórczynią i zabójczym życia. Kto powie, że tak nie jest?

Ksiądz podniósł na niego wzrok.

— Życie... zdaje mi się... jest czemś większem i głębszem, niż pan myśli.

Nowiny z dnia.

Lwów, 21. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE
Środa 21 luty „Cyganerja", opera Pucciniego (gośc. występ E. Bandrowskiej).
Czwartek 22 luty „Pajace" i II. akt „Coppelji".
Piątek 23 luty „Gwiazda".
Sobota 24 luty o g. 3 „Śluby panieńskie" — o g. 7 „Lohengrin".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:
Środa 21 luty „Zabawa w miłość".
Czwartek 22 luty „Zabawa w miłość".
Piątek 23 luty „Zabawa w miłość".
Sobota 24 luty „Zabawa w miłość".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:
Środa 21 luty „Bal w operze", operetka.
Czwartek 22 luty „Bal w operze".
Piątek 23 luty „Bal w operze".
Sobota 24 luty „Bal w operze".

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA:
Piątek dnia 23. lutego: Polski Kwartet smyczkowy. III Wieczór Cyklu kameralnego.
Niedziela dnia 25. lutego: Poranek dla dzieci i młodzieży, Kazimiera Rychterówna — Bajki.
Wtorek dnia 27. lutego: Antoni Kohman, Tenor. (Monachjum). 178

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Środa 21 lutego o g. 7·30 „Niemowa".
Czwartek 22. lutego o g. 7 w. „C.pke.Fajer".

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. (ul. Bourlarda l. 5.).
W czwartek 22 bm. o godz. 6'15, przy ul. Bourlarda 5, wykład dra Adama Kapuścika pt.: „Konstytucja i ordynacja wyborcza".

ZGON T. WIERZBOWSKIEGO. W Warszawie zmarł na udar serca śp. Teodor Wierzbowski, b. prof. uniwersytetu warszawskiego, b. naczelnik archiwum głównego w Królestwie polskiem, czynny członek Akademji Umiejętności w Krakowie i członek założyciel Towarzystwa naukowego w Warszawie.

LIRYKI EDWINA JĘDRKIEWICZA, autora sztuk dram. „Saul Król" i „Czerwony młyn", oraz licznych poezji, wygłoszą na 31. wieczorze Zaw. Zw. Lit. Pol. w sali Kasyna w środę 21 bm. o godz. 8 wiecz. art. dram. Edward Żytecki i uczenica szkoły dram. St. Baliłabanowa. Bilety do nabycia w księgarni Naukowej (hotel George'a).

PIĄTKOWE PRZEDSTAWIENIE „GWIAZDY" zakupiła N.U.Z.A., która sprzedawać będzie bilety do czwartku włącznie. Resztę biletów sprzedawać będzie kasa Teatru Wielkiego od piątku rano.

WYSTĘP BANDROWSKIEJ W „CYGANERJI", który odbędzie się dziś w Teatrze Wielkim, wzbudził, duże zainteresowanie, o czem świadczy znaczny ruch przy kasach teatralnych. Świetna artystka rolą Mimi zyskała sobie już dawniej wielkie uznanie krytyki i publiczności.

NOWA OPERETKA „BAL W OPERZE" zdobędzie sobie napewno wielki rozgłos i powodzenie wśród tych sfer, które idą do teatru na rozrywkę, okraszoną lekką, miłą muzyką. „Bal w operze" ma wszelkie dane, by długo nie schodzić z afisza teatralnego.

PREMIERA W BAGATELI (ul. Rejtana 3). Wielka rewia aktualna w 4 obrazach, pióra Bronowskiego i Żywickiego p. n. „Mussolini nad Pełtwią". Nowe dekoracje pędzla prof. Rutkowskiego. Kostjumy z własnej pracowni. Tańce układu prof. Godlewskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH (ul. Dzieduszyckich 1, gmach Muzeum Przemysłowego) komunikuje nam: Bieżąca wystawa artystów lwowskich, połączona z wystawami zbiorowemi art. mal. Marjana Ruzamskiego, Marcina Kitza, Adolfa Bienenstocka i Stanisława Kochanowskiego zapełnia wszystkie sale Towarzystwa, wobec czego nieustający salon, mieszczący się dotychczas w I. sali, przeniesiono do kancelarji Tow. Łączy on między innymi cykl szkiców śp. Wł. Błockiego.

OMYŁKI DRUKU. We wczorajszym fejletonie „W pogoni za śmiercią" zeszły fatalne omyłki druku, wykoszlawiające wielokrotnie treść zdań i tak: zamiast „ludziemi" ma być „ludzkiemi", zamiast „Shylito" — „Myli b"; zamiast „o plyte" — „w płytę"; zamiast „Aux revoire" — „A revoir". Ponadto w szpalcie drugiej po trzecim wierszu opuszczono cały wiersz, który brzmi: „Głupi jesteś chłopczyku! Ja miłość daję i tańczę w kabarecie".

PRZESUNIĘCIE TERMINU SKŁADANIA ZEZNAŃ do podatku dochodowego na rok. 1923. Izba skarbowa we Lwowie podaje do wiadomości, że ministerstwo skarbu rozporządzeniem z 7 lutego br., L. DP. 1058/II. 23, przesunęło termin do składania przez osoby fizyczne zeznań o dochodzie, wyznaczony art. 50. ustawy z 16 lipca 1920 (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 550) o państwowym podatku dochodowym na rok podatkowy 1923 — z dnia 1 marca do dnia 30 marca b. r.

NADAWANIE LISTÓW W NOCY. W urzędzie pocztowym Lwów 1. przy ul. Słowackiego można nadawać polecone przesyłki listowe również i w porze nocnej, a to od godz. 19 wieczorem do 8 rano, za opłatą dodatkowej należytości taryfowej. Przesyłki te w czasie od godz. 21 wieczór do 8 rano przyjmuje oddział nadawania telegramów.

TYTOŃ ZNOWU PODROŻEJE. Z dniem 1 marca b. r. projektowana jest nowa podwyżka cen tytoniu. Władze skarbowe przeprowadzą wpierw inwentaryzacje zapasów u trafikantów, aby przysporzyć zysku skarbowi państwa.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficjalnej we Lwowie spekulanci zdołali ponownie podwyższyć kurs walut obcych, pomimo że w Zurychu marka polska stale zyskuje na wartości. Wczoraj płacono na giełdzie we Lwowie: dolary 43.500 do 46.000, marki niem. 1·60—1·75, leje rum. 170 do 180, liry 1900, dynary 340, franki franc. 2400, fr. belg. 2200, fr. szwajc. 7800, kor. czeskie 1250, kor. austr. 0·58, kor. węg. 16. ft. szterl: 208000 mk.

CENY ZBOŻA. Obszarnicy i spekulanci w gwałtowny sposób znów podwyższyli cenę zboża. Na giełdzie zbożowej we Lwowie zawarto transakcje w cenach: za 100 kg. pszenicy loco Lwów 160.000 mk., żyta loco Lwów 119.500, jęczmienia loco Lwów 96.000 i 95.000 loco Mikołajów-Drohowyże, owsa loco Lwów 101.500 mkp. Innych rodzajów zbóż nie oferowano.

DROŻYZNA SZALEJE W MIEŚCIE. Cena chleba o wadze 1 kg. podskoczyła na 1.900 mk. Za mleko, najczęściej rozcieńczone wodą, pobierają paskarze 1200, za 1 kg. słoniny ponad 12.000 mk. i t. d. Stan ten jest rozpaczliwy, gdyż postowie z pod znaku ósemki i piastowcy nie kwapią się do uchwalenia środków ukrócających drożyznę.

Przedwczoraj na posiedzeniu miejskiej komisji aprowizacyjnej dyr. rzeźni Krzyształowicz zapowiedział szaloną zwyżkę cen mięsa na przednówku, gdy stosunki obecnie nie ulegną zmianie. Kierownik zakładu aprowizacyjnego rad. Stobiecki informował zebranych, iż dla braku kapitału miejska aprowizacja nie może dostarczyć artykułów spożywczych w takiej ilości, aby skutecznie obniżać ceny w mieście. Miasto posiada 11 krów, których mleko otrzymują zakłady dobroczynne. Uchwalono przeznaczyć mleko od 4 krów dla miejsk. zakładu sierót. Aby obniżyć cenę jaj, na jednym miejskim folwarku będzie założona hodowla drobiu na wielką skalę. Po 3-godzinnej dyskusji nad tym rozpaczliwym stanem zamknięto posiedzenie bez powzięcia jakiejkolwiek uchwały.

DALSZE SZCZEGÓŁY USIŁOWANEGO SAMOBÓJSTWA I ZAMORDOWANIA DZIECKA. Helena Jesypowicz, zamieszkała na Jałowcu, z domu Bojańska, jako wdowa po inż. Grabowskim poślubiła porucznika prowiantury Jesypowicza, który zmarł. Jako matka jednego dziecka, zawarła znajomość z por. Stanisławem P., który zamierzając ją poślubić, dawał jej równocześnie pewne kwoty na utrzymanie. W obecnej drożyźnie pomoc ta była niedostateczna na życie, więc Jesypowicz cierpiała braki i wysprzedawała różne swe rzeczy. W czasie wynikłych nieporozumień i po trzydniowem niewidzeniu się z narzeczonym, zdenerwowana kobieta udusiła pończochą swego 9-miesięcznego syna, sama zaś po spożyciu pewnej dozy arszeniku zatkała komin w mieszkaniu, aby dobić się gazem węglowym. Zrana zastano ją w stanie nieprzytomnym. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pomocy odwiozło ją do szpitala, gdzie obecnie znajduje się w stanie rekonwalescencji.

UCIECZKA Z DOMU RODZICIELSKIEGO. Jan Olejowski, oficjał sądowy, zamieszkały przy ulicy Jabłonowskich l. 34, doniósł policji, że 16 letni syn jego Włodzimierz, uczeń V-tej klasy szkoły realnej, przed trzema dniami zbiegł z domu.

ZAMACHY DYNAMITOWE PRZECIW PASKARZOM. W Lublinie dokonano w ostatnim czasie trzech zamachów dynamitowych, pozostających w związku z akcją terorystyczną przeciw paskarzom. Onegdaj wieczorem wybuchła bomba pod stajnią Syndykatu rolniczego, która poważnie uszkodziła budynek; pozatem wyleciały wszystkie szyby w okolicznych domach. Ofiar w ludziach niema.

POBOROWI W OPAŁACH. Wczoraj policja zarządziła obławę po ulicach miasta za młodzieńcami, którzy nie uczynili zadość swej powinności służby wojskowej. Przytrzymano ponad 20 osobników, którzy sprowadzeni do Komendy miasta zostali następnie oddani pod opiekę policji.

OSZUSTWA PRZYGODNYCH PRZEKUPNI. W bramie realności przy ul. Brajerowskiej l. 15 pewien osobnik, przedstawiając się Rozalji Szymańskiej jako uchodźca rosyjski, sprzedał kapę za 25.000 mk. Gdy wymieniona rozwinęła papier, ujrzała stare szmaty, które ów uchodźca sprytnie podsunął jej zamiast owej kapy. Oszust po otrzymaniu pieniędzy zdołał zbiec.

Aniela Niedźwiedzka od innego osobnika kupiła prześcieradła za 3.000 marek zawinięte w szmatę. Po rozwinięciu w domu pakunku ujrzała wewnątrz śnieg zamiast kupionego prześcieradła. Sprytnego oszusta zdołano następnie ująć, a jest nim Włodzimierz Wołoszyn, również uchodźca rosyjski. Osadzono go w areszcie.

RÓŻNE KRADZIEŻE. W kancelarji szkoły im. Marji Magdaleny z szuflady biurka skradziono 160.000 mk. na szkodę dyr. K. Winnickiego.

W kinoteatrze „Chimera" skradziono S. Kulmanowej torebkę z pieniędzmi, wyrządzając wymienionej szkodę 100.000 mk.

Benjaminowi Herzogowi z Jagielnicy skradziono w mieście portfel z 600.000 mk.

HOJNY „NARZECZONY". Antoni Uwiera, kupiec doniósł policji, że jego służący Wincenty Wyszyński, popełniając systematyczne kradzieże, skradł różnych materji wartości 1 miljona mk. Aresztowany Wyszyński zeznał w policji, że materje skradzione oddawał swej „narzeczonej" Zofji Tabaka, oraz pewnej Emilji, również swej „sympatji". Policja aresztowała następnie ową Zofję Tabaka, a materje skradzione i uszyte już suknie zdeponowano.

NAPAD NA POCIĄG POD BYTOMIEM. Na pociąg osobowy, zdążający z Opola do Bytomia, napadli uzbrojeni awanturnicy, którzy stoczyli formalną walkę z personalem kontrolującym bilety jazdy. Na dworcu kolejowym w Schakanau od strzałów zostało zranionych 14 kolejarzy, w tem kilku ciężko. Niemieckie władze kolejowe zarządziły ochronę swej służby kolejowej.

ZBIERA WYPRAWĘ. Markus Kurzer, właściciel realności przy ul. Friedrichów, doniósł policji, że b. jego służąca 18-letnia Józefa Zając skradła mu biżuterje i kosztowności, wartości 10 miljonów mk., poczem zbiegła ze służby.

— NA FUNDUSZ PRAS. „DZIENNIKA LUD." Stow. „Praca" 15.000 mk.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Drowi Hermelinowi za gorliwe i bezinteresowne przeprowadzenie operacji mej żony, składam tą drogą serdeczne podziękowanie

177 KAROL FOERSTER.

Proces Fanny Dittner.

(2-gi dzień rozprawy)

Całą wczorajszą rozprawę zajęło przesłuchiwanie oskarżonej.

Na początku adw. dr. Srokowski podniósł jeszcze raz kwestję językową, domagając się by oskarżona zeznawała po polsku.

Przewodniczący oświadczył, że ta sprawa była już w pierwszym dniu omawiana i apelował do oskarżonej, aby o ile możności posługiwała się językiem polskim, a tylko gdzieby jej to sprawiało szczególną trudność — niemieckim. Naturalnie, że był to apel „do lampy“. Oskarżona poczęła mówić z początku cicho a następnie podnosząc coraz bardziej głos poczęła wykrzykiwać, że sąd polski nie ma kompetencji sądzić „wolną obywatelkę austrjacką“. Oświadcza, że sądy austrjackie — które jedynie według niej mają prawo ją sądzić — śledztwo wstrzymały. Dlatego oskarżenie obecne odrzuca z oburzeniem.

Na pytanie przewodniczącego na czem opiera zarzut niekompetencji odpowiada, że działała przeciw ówczesnym obywatelom austrjackim a nie polskim.

Prokurator polemizując z tem oświadczeniem stwierdza, że oskarżona znajduje się pod zarzutem zbrodni pospolitych, za które każdy sąd ma prawo ją sądzić.

Trybunał po naradzie orzekł, że zarzut niekompetencji jest bezpodstawny, a zresztą nawet trybunał apelacyjny przed paru miesiącami sprzeciw w tej sprawie odrzucił.

Oskarżona nie chciała dać za wygraną, lecz podniecona decyzją trybunału, poczęła znowu wykrzykiwać, że Galicja Wsch. jest okupowana a ona ulega tylko przemocy okupantów. Wogóle co chwila popadała w scysje z prokuratorem i trybunałem używając przytem wyrażeń obelżywych i niesmacznych tak, że przewodniczący po kilkakrotnem napomnieniu zmuszony był zagrozić jej ukaraniem. To ją nieco otrzeźwiło i zdecydowała się bronić.

Obrona ta wygląda wprost humorystycznie. Szczytem naiwności jest twierdzenie, że nikogo nie denuncjonuwała a tylko robiła prywatne zapiski — rzekomo dla wydania pamiętnika, które jej władze skonfiskowały i zrobiły użytek.

Jeżeli pisała listy do znajomych to zawsze zamknięte, a w drodze je otwierano.

Twierdzi dalej, że o sprzeniewierzenie funduszów zasiłkowych w kwocie 15 miljonów koron nie posądzała bisk. Bilczewskiego, prof. Pinińskiego i prez. Rutowskiego lecz ówczesny komitet ratunkowy.

Co się tyczy innych spraw to się opierała częścią na źródłach rosyjskich, częścią na rozmaitych informacjach prywatnych.

Dziś dalszy ciąg przesłuchania oskarżonej.

—•••—

Producenci i paskarze uprawiają bezprzykładny rabunek na konsumentach.

Od dnia 16. b. m., t. j. w ostatnich trzech dniach, producenci podwyższyli cenę pszenicy za 100 kg.

O 22 TYSIĄCE MAREK

cenę żyta o 11.500, a owsa o 6.500 Mp. Bandycki ten rabunek ogółu ludności w państwie wzmaga się z dnia na dzień. Nic więc dziwnego, że nadchodzą wieści z Kongresówki, iż ludność uboższa w wielu miastach chwyta się rozpaczliwej samoobrony.

Bezprzykładne paskarstwo uprawiają przemysłowcy i kupcy wszystkich towarów. Do jak potwornych stosunków doszło u nas świadczy bodaj fakt następujący. Wagon papieru gazetowego przed wojną kosztował 2.700 kor. Obecnie zaś krajowe fabryki pobierają za ten sam wagon 30 miljonów marek czyli podrożał on

11.000 RAZY

w stosunku do cen przedwojennych.

Tymczasem redakcje podrożyły cenę dzienników na 800 marek, to jest 4 tysięcy razy.

I ta podwyżka gazet, nie stojąca w żadnym stosunku do kosztów wydawnictwa, dotyka ciężko czytelników, nie mających tak wiele środków materjalnych, aby móc zaprenumerować sobie dziennik na stałe.

Podobnie spada i czytelnictwo książek — słowem czytelnictwo cofa się wstecz, czyli obniża się stopień ogólnej oświaty.

Paskarze-spekulanci, kapitaliści i przemysłowcy pracują nad zbarbaryzowaniem ogółu ludności. Drożyzna nęka ludność, która dziczeje w walce o codzienny chleb. Słowem biały bolszewizm spekulantów i paskarzy niszczy gruntownie ogół ludności.

Ludność miast winna sobie zapamiętać, że czyni to w pierwszym rzędzie chjena i jej reprezentanci w sejmie z pod znaku ósemki i kultu Niewiadomskiego.

Bandytyzm na prowincji

We Wrocance, w okolicy Krosna, onegdaj nocą przez strych dostało się trzech uzbrojonych mężczyzn do mieszkania Jana Lipki. Zastawszy tylko żonę wymienionego wraz z dziećmi i służącą opryszki pod groźbą rewolwerów zrabowali 3 miljony marek w gotówce, oraz kosztowności i ubrania, wartości 4 miljony marek, poczem zbiegli.

—•••—

W Łodzi przy ul. Grodowej zbrodniarze popełnili o wiele potworniejszą zbrodnię.

Wdarłszy się do mieszkania Grossmanów zamordowali gospodarza, jego żonę i dziecko, a następnie zrabowali dolary, które niedawno otrzymał Grossman i zbiegli.

—•••—

Antoni Sobczak, morderca rodziny Kostarów w Piątkowie, pod Poznaniem, jest najpotworniejszym mordercą naszych czasów.

Sobczak ukryty w stajni z nienacka uderzeniem młota zamordował najpierw parobka, potem gospodarza, następnie na podwórzu służącą a wkońcu gospodynię. Zwłoki ich ukrywszy, zamordował następnie dwoje dzieci Kosterów w wieku od 12 do 9 lat, poczem zrabował rzeczy, zboże, dolary i kosztowności. Gdy łup swój wywoził wozem Kosterów usłyszał płacz dwuletniego dziecka swych ofiar. Zabrał to dziecko z sobą i zamordował je w polu uderzeniem młota.

Siedmiokrotny ten morderca osiągnął rekord zezwierzęcenia zbrodniczego. Aresztowany w Poznaniu przyznał się do tej niesłychanej zbrodni.

—•••—

Reklamy uliczne dla inwalidów.

Ze Związku Inwalidów otrzymujemy następujący komunikat:

Targi Wschodnie czerpią swe znaczne dochody z innych źródeł, głównie zaś z urządzanej rok rocznie wystawy, przysparzanie przeto instytucji tej dochodów kosztem gminy jest co najmniej niepotrzebne i bez dochodów tych, t. j. z reklam, Targi Wschodnie mogą nadal istnieć i bardzo dobrze prosperować.

Oddanie reklam w mowie będących Związkowi Inwalidów przysporzyłoby rzeszom tych ofiar wojny i godziwych zarobków i przyniosłoby gminie m. Lwowa znaczne dochody, gdyż zamiast 8% Związek Inwalidów jest skłonny opłacać gminie 50%.

Sprawa ta, mająca dla Związku Inwalidów doniosłe znaczenie, nie śmie być zasypianą.

Gmina m. Lwowa, oddając Związkowi Inwalidów eksploatację reklamy na objektach miejskich, spłaci częściowo dług obrońcom miasta, których wśród inwalidów jest pokaźny zastęp.

Rzekome „sensacje“ lwowskie.

Niektóre dzienniki podały jakoby praktykant sądowy dr. Mieczysław Osterman, zamieszkały przy ul. Mochnackiego, w czasie sprzeczki śmiertelnie postrzelił swą żonę Helenę.

W czasie śledztwa policyjnego policja ustaliła, iż wprawdzie była sprzeczka pomiędzy wymienionem małżeństwem jednakowoż zraniona opatrywana przez lekarza dr. Selcera zeznała, iż przypadkowo ująwszy w ręce rewolwer spowodowała mimowoli strzał, który zranił ją ciężko w szyję.

Ostermanową odwieziono do sanatorjum Czerwonego krzyża, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli. Wskutek ciężkiej choroby sędzia śledczy ani też policja nie mogła dotychczas przesłuchać zranionej.

—•••—

Wczoraj podaliśmy o rzekomym tajemniczem zatruciu nieznanej kobiety, którą znaleziono w bramie realności przy ul. Boimów 4.

Sprawa ta okazała się nie tak tragiczną jak zrazu sądzono. Nie było to zatrucie sublimatem, jak to początkowo lekarz określił, lecz zatrucie chwilowe — alkoholem.

Adela Gustów, tak się nazywa owa tajemnicza osoba, zabrawszy bieliznę do szycia od żony porucznika p. Schillingowej, została „potraktowana“ rozgrzewającą wódką przez pewnego wojskowego, który ziębniętą p. Gustów w drodze powrotnej z Zamarstynowa spotkał i uraczył. Odprowadzana do domu przypadkowo dostała się pod opiekę Pogotowia ratunkowego.

Komunikaty.

× KOMITET RABCZAŃSKI Pol. Tow. „Dzieci na wieś“ odbędzie posiedzenie w czwartek 22 bm. o g. 12 w poł. w biurze dyr. p. Bol. Lewickiego przy ul. Trzeciego Maja 16. O łaskawe przybycie uprasza P. T. członków Sekretarjat Komitetu.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE KOMITETU OBWOD. PPS. DLA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI odbędzie się we Lwowie 4 marca br. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8. Na porządku dziennym sprawy ważne. Obecność wszystkich członków Komitetu konieczna.

Prezydjum Obw. Kom. PPS. we Lwowie.

* DO WSZYSTKICH KOMITETÓW OKR. OBWODOWYCH I MIEJSCOWYCH, oraz do wszystkich nowo- powstałych organizacji i mężów zaufania. Niniejszem zwracamy się do Was Towarzysze, o natychmiastowe nadesłanie do Sekretarjatu Generalnego, Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. (Warszawa, ul. Warecka 7), dokładnych adresów wszystkich znajdujących się na terenie Waszego działania Komitetów Partyjnych i nowopowstałych organizacji, oraz adresów mężów zaufania.

Naszą prasę partyjną prosimy o przedruk niniejszego komunikatu.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

Zgromadzenie kobiet we Lwowie.

W niedzielę po południu 18. b. m. w szczelnie zapełnionej sali Zw. pracowników gminnych, odbyło się Zgromadzenie Kobiet z porządkiem dziennym: „Rola kobiet w walce z drożyzną“. Tow. poseł Hausner, w dłuższym referacie przedstawił zebranym istotę tego zjawiska, które tak dotkliwie daje odczuwać się klasie pracującej. Początek jej zaczyna się z wybuchem wojny światowej i w miarę dłuższego trwania tejże wzmaga się coraz bardziej. Dzisiejszy zaś, niesłychany wzrost drożyzny, tłumaczyć należy ogólnemi podstawami naszego systemu gospodarczego ucieleśniającego się najdobitniej w wolnym handlu, czyli w wolnym pasku. Jeśli wolny handel wpogólności przyczyniał się do wzrostu drożyzny, to szczególnie teraz, kiedy producenci i handlarze ulegli psychozie bogacenia się bez granic, stał się on zabójczym dla naszego, młodego organizmu państwowego. Skoro do tego dodamy jeszcze zły system podatkowy, znajdujący swój wyraz w tem, że ludzie bogaci prawie nie płacą podatków, wskutek czego skarb państwa ciągle walczy z niedoborem, to da nam to obraz wyraźny zła, które mści się na klasie pracującej. Statystyka wykazała, że podatków bezpośrednich płaci się w Polsce około 20 proc. ogólnych podatków. pozostałych 80 proc. płacimy my wszyscy, spożywając artykuły spożywcze.

Wielką część winy muszą wziąć kobiety na siebie. W czasie wyborów w wielkiej części głosowały na 8-kę, czyli na reprezentantów tych, którzy sami prawie nie płacą podatków, ale też podnoszą ceny produktów w niesłychany sposób. Jedynych, szczerych obrońców klasy pracującej w sejmie jest 41, gdy innych 403. Jasną jest rzeczą, jak trudne jest stanowisko tej niewielkiej grupki socjalistów w Sejmie, których o los masy pracującej walczyć muszą z tak olbrzymią większością.

Ratunek nasz, to zorganizowanie się kobiet i mężczyzn w P.P.S., by przy jej pomocy wywierać nacisk na sejm i rząd, aby respektowały postulaty klasy pracującej. (Oklaski).

Następnie przemawiał tow. Całka, Wyryński, wreszcie pod koniec zgromadzenia zabrała głos towarzyszka M. Drobutowa, organizatorka zgromadzenia, która wezwała zebrane kobiety, aby nie dały się uwodzić podszeptom najrozmaitszych ludzi, będących na usługach 8-ki, lecz wszystkie zgrupowały się w P. P. S. (Oklaski).

Na koniec przyjęto następującą rezolucję: 1) Zgromadzone kobiety w dniu 18. b. m. uchwalają poprzeć z całą stanowczością wnioski Zw. P. P. S. w sejmie, zmierzające do uregulowania życia gospodarczego i zwalczania drożyzny.

2) Związkowi P. P. S. wyrażają pełne zaufanie i podziękowanie za staczaną w Sejmie walkę w obronie klasy pracującej.

3) Zważywszy, że tylko P.P.S. jest wyrazicielką żądań i potrzeb klasy pracującej, uchwalają przystąpić do tej partji, by w jej szeregach walczyć o ludzkie istnienie.

Dr. Alojzy Raszin.

Tragicznie zmarły, w 57 roku życia, czeski minister skarbu dr. Raszin, doktoryzował się po raz pierwszy w r. 18..1, który to tytuł utracił w dwa lata potem, skazany w procesie Omladiny za zdradę stanu na wieloletnie więzienie. Amnestja za gabinetu Badeniego uwolniła go z więzienia tuż przed ukończeniem kary. Raszin doktoryzował się po raz drugi, w r. 1911 został wybrany do parlamentu; gdzie odznaczył się jako wybitny znawca spraw gospodarczych i finansowych. W r. 1915, został wraz z Kramarzem i Scheinerem uwięziony i za zdradę stanu skazany na śmierć, poczem „ułaskawiony“ na długoletnie więzienie. Amnestja cesarza Karola w r. 1917 przywróciła mu wolność i w tymże roku po raz trzeci promował się na doktora gdyż proces o zdradę stanu pozbawił go znowu tego tytułu. Podczas przewrotu w r. 1918 wybił się na jednego z przywódców ruchu narodowego, a w nowopowstałej republice objął tekę ministra skarbu. On to przeprowadził z drakońską surowością ustawę, znoszącą całkowicie wartość austryackich pożyczek wojennych. W r. 1919 ustąpił z rządu, powtórnie wziął w nim udział za gabinetu Svehli.

W życiu politycznem Raszin stał na silnie nacjonalistycznem, nawet szowinistycznem stanowisku.

Z muzyki.

Dnia 17 lutego 1923 zainaugurowała p. Ada Janowska, artystka opery moskiewskiej, cykl koncertów, poświęconych nowoczesnej muzyce rosyjskiej.

Pierwszy wieczór zajęły utwory Mussorgskiego. Połowa programu zawierała pieśni na ..trojowe i silne. (pieśni i tańce śmierci: Trepak, Kołysanka, Serenada, Przegląd poległych) — druga połowa składała się z dziecinnych cacek, pełnych uroku i dowcipu. Pieścidełka te, objęte ogólną nazwą „Enfantines“, są ogromnie trudne w wykonaniu tak pod względem melodyki, wymagającej dużej techniki głosowej, jak pod względem dowcipu, naiwności i prostoty, z jaką trzeba je śpiewać. P. Janowska wczuła się doskonale w charakter tych pieśni i odśpiewała je ze zrozumieniem.

Jednak pewne niedomagania głosowe utrudniały jej wywiązanie się ze swego zadania. Mianowicie wibracja jej głosu jest tego rodzaju, że absolutnie nie można zgadnąć, jaki ton ona śpiewa, głos ciągle ślizga się między pół-tonami i ćwierć-tonami. O ile fraza wypada piano — to wszystko w porządku, ale gdy tylko zaśpiewa cokolwiek mocno — już nie wiadomo, jaka to jest tonacja.

Jeśli p. Janowska nie popracuje w tym kierunku, to rychło wibracja, dziś jeszcze dość gęsta, odbywać się zacznie coraz szerszemi falami i przejdzie w tremolo, z którego chyba trudno będzie się wydobyć.

Na zakończenie dodam, że wszystkie te koncerty odbyły się w nieogrzanej sali, gdzie poprostu dygotało się z zimna. Zwyczaj nieopalania sali ma miejsce zawsze przed nadejściem wiosny.

Publiczność nauczona smutnem doświadczeniem, gotowa nie przyjść więcej na żaden koncert, jeśli nie będzie komunikatu w dziennikach, że „sala dobrze ogrzana“.

Władysław Gołębiowski.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE KOMITETU OBCHODU 30-LECIA PPS. odbędzie się nie w środę, ale w piątek 23 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. O przybycie proszeni są: tow. Ciesiewicz, Nowakowski, Białkowski, Hell, dr. Dręgiewicz, Żelaszkiewicz, Lang, Bednarski, Górnik K., dr. Herschthal, Konarski.

* PRZYJMOWANIE NOWYCH CZŁONKÓW DO P. P. S. uskutecznia się codziennie w godzinach urzędowych Sekretarjatu.

* SEKRETARJAT OBWODOWY I OKRĘGOWY P. P. S. urzęduje codziennie od godz. 1—2 pop. i od 6—7 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21, II. p.

* SEKCJA KOBIET P. P. S. odbędzie posiedzenie w środę 21 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. Uprasza się towarzyszki o konieczne przybycie.

Sekretarjat P. P. S. we Lwowie.

---

3)

W. RAORT.

W POGONI ZA ŚMIERCIĄ.

(Ciąg dalszy).

— Witaj efebie!... Pozwól, że ci przedstawię uczestniczki mej „Akademii miłości“... Oto Rhodis, Spartanka o liniach ciała Androgyny — oto Sappho, słowik lesbijski — prześliczna Lais liliowo ramienna — Cleo o piersi Najady i Elichrysia o oczach złotej laki... Bądź pozdrowiony młodzieńcze i witaj nam. Szkoda, że przyszedłeś za późno, gdyż byłbyś usłyszał deklamację nowego wiersza Simonidesa, w którym, w przeciwieństwie do Apellesa, stawia piękność ciała w drugim rzędzie, wśród czterech warunków zupełnego szczęścia człowieczego...

W tej chwili zabrzmiała przesłodka muzyka. Trigonon i telix, flet frygijski, syrinx i cytra zabrzmiały w przecudnej melodji, którą Orfeusz stworzył w Erebie dla swojej Eurydyki.

Histrjoni w maskach komicznych i chichotach jaskrawych krążą wśród tłumu, rzucając cięte epigramata i trefne dwuznaczniki.

— Po co tu przyszedłeś młodzieńcze? — pyta boska Aspazja.

— Posłuchaj mnie Aspazjo, którą porównują do Fryne... Dla mnie jesteś wszechmądrą Palladą, kiedy o sztuce mówisz — Dianą o tysiącu piersi, kiedy domyślam się potęgi twego pożądania — Chimerą, kiedy obliczam w myśli jbść twych kochanków... Słuchaj, o boska — ja pragnę umrzeć....

— Epikur słusznie twierdzi, że jedynem dobrem życia jest rozkosz i śmierć.

— Masz rację Aspazjo, która gdybyś była mężczyzną, nazwałbym cię Hermesem Psychagogiem, czyli kierownikiem dusz ludzkich...

— Więc czego pragniesz młodzieńcze? — spytała Aspazja, przeglądając się w owalnem, srebrnem zwierciadle z posążkiem Erosa, zamiast rękojeści. — Czego pragniesz?...

— Śmierci!

— Zwarjowałeś młodzieńcze?... Tu na reducie w resursie kupieckiej?... Nie mój kochany, daj się wypchać i zaproś mnie do bufetu... Słyszysz przygrywkę do jazz-bandu? Spieszmy się!....

— Pani dobrodziejka jest jak owa rzadka anamorphoza grecka, to jest: rysunek przedstawiający się z każdego punktu inaczej. Zasadniczy jednak rys twarzy potrafiła pani zatrzymać z każdej strony swej fizjognomji... Myślę mianowicie o rysach starej, podskubanej małpy...

O Śmierci niedościgniona!...

IV.

A więc tu spocznę... —

Tu — wśród ścian romańskiego zamku o niekształtnych basztach, pełnego tarasów, strzelnic, ponurych komnat i dziedzińców wykładanych kamiennemi fizami...

Tu, gdzie płakano nad losem Franceski di Rimini, rozumiano dzieje szlachetnego Lancelota, słuchano z ust wędrownego goljarda opowieści o Tristanie, czyli Smutnym i jego kochance jasnowłosej, Izoldzie z Kornwalii...

Piękna Meluzyna przytuliła bladą twarz do szyb w ołów wtapianych, w komnacie najwyższego tarasu zamkowego, wypatrując ażali na drodze ginącej wśród sinej dali borów, nie zjawi się sylwetka rycerza i giermka — świętego paladyna Artusowego Dworca, obrońcy św. Graala.

U bramy kutej zabrzmiał nagle róg, padły zwodzone mosty i błędny rycerz na zamek zajechał.

— Jestem, o pani!...

— Witaj nam rycerzu!...

— Bądź pozdrowiona szlachetna Meluzyno. Przybywam z Ziemi Świętej, gdzie walczyłem długo i szczęśliwie. Na tarczy mej herb jest krwią zbryzgany, a miecz mój nie powstydzi się czynów Durandala.

— Szlachetny rycerzu, spocznijcie przez chwilę na tem posłaniu z niderlandzkich kobierców.

— Dzięki ci szlachetna pani zamku Fil flos lecz gościny przyjąć nie mogę, choć radbym niczego nie odmówić pani, na której widok przypominają mi się baśnie o Flos i Blancflos — o wdzieleniu róży i lilji...

Szlachetna Meluzyna milczy zapatrzona w kąt mrocznej komnaty o ścianach obwieszonych gobelinami ze scenami życia św. Genowefy.

(C. d. n.)

W szczególności stwierdzić należy, że najmniejsza przerwa w pracy, jeżeli miała miejsce od roku była bezwzględnie wszystkim pracownikom, zarówno etatowym jak i dziennie płatnym w całości potrącana, tak, że Skarb Państwa bezpośrednio żadnej straty nie poniósł.

Co do zarzutu, że specjalnie warsztatowcy kolejowi wynoszą materjały kolejowe, stwierdza zarząd warsztatów, że właśnie w wypadku opisanym przez jedną z gazet lwowskich pracownicy samorzutnie zorganizowali specjalną straż, która wreszcie wyłapała złodzieja, młodocianego pracownika i oddała go policji, która w tym wypadku żadnej zasługi co do złapania złodzieja, przypisać sobie nie może. Drugi pracownik w wymienionych artykułach jest terminatorem szesnastoletnim, który razem z wymienionym, niedawno wyzwolonym, okradał wagony.

Co do twierdzenia, że szczególnie pracownicy warsztatowi wynoszą łakiery i farby, zarząd stwierdza, że lakierami pracują nie tylko pracownicy warsztatowi, i że lakiery znajdują się w zawiadowaniu magazynu zasobów a nie warsztatów, warsztat sam wydaje lakiery stosownie do roboty wykonanej, tak, że wynoszenie lakierów przez pracowników warsztatowych w zasadzie nie może mieć miejsca.

Informator słusznie przekazuję wykrycie kradnących policji a zarząd i pracownicy wdzięczni będą jeżeli im policja ułatwi wyłapanie pewnych jednostek, które materjały wynoszą, a jeszcze bardziej za wyłapanie tych, którzy wynoszony materjał nabywają.

O ciężkiem pobiciu i poranieniu pracownika przez drugich pracowników za nienależenie do związku, ani zarządowi ani nikomu w warsztacie nic nie wiadomo.

Napaść na ogół pracowników warsztatowych jest czemś tak niesłychanem, że tylko taki rynsztokowiec, jak „Codzienna“ mógł się na nią zdobyć. Nie należy też na nią zwracać uwagi.

Co znaczy „opozycja“ Chjeny?

Czasem dobrze jest przerzucać stare pisma, by odświeżyć w pamięci okres — powiedzmy ostatnich wyborów do Sejmu.

Oto poniższy urywek zaświadczy, na czem polega „opozycja“ Chjeny, odmawiającej rządowi konieczności państwowych i oponującej już w sposób wprost zbrodniczy przeciw zarządzeniom ministra skarbu odnośnie do miernika w wartości złotego.

„Chjena — podawały pisma z listopada ub. r. — uciekła się dla uzyskania pieniędzy na wybory do opodatkowania pewnych sfer posiadających. W imię tego złożyli ziemianie kilka set miljonów wedle klucza od morga. W imię tego zaapelowała Chjena do przemysłowców w Zagłębiu Dąbrowskiem, którzy opodatkowali się na jej cele wyborcze po 2500 Mk. od robotnika. Ponieważ wiadome jest, ile która kopalnia ludzi zatrudnia, łatwo obliczyć, jakie kwoty wpłynęły z tego tytułu do kasy wyborczej Chjeny. Licząc same tylko wielkie przedsiębiorstwa wypadnie:

Tow. Sosnowieckie 20 miljonów mk.
Tow. Hr. Renard 12 miljonów.
Tow. warszawskie (polsko-żydowskie) 12 miljonów.
Tow. Czeladź 9 miljonów.
Tow. Grudziec 7 miljonów.
Tow. Huldczyński (niemiecko-polskie) 3 mil.
Kopalnia „Marja“ 2 600.000.
Tow. Knothe i Przedpełski 2 miljony.
Tow. franko-włoskie 9 miljonów.
Kopalnia „Flora“ 6,700.000.
Tow. francusko-rosyjskie 5,600,000.
Tow. Huta Bankowa 3,200.000.
Tow. akc. Zawiercie 11,200.000.
Tow. akc. Poręba 4 miljony.
Razem 119,700.000 mk. z jednego tylko Zagłębia dąbrowskiego“.

Przemysłowcy i obszarnicy zapłacili i dlatego Chjena im służy. Wybory robiła Chjena w pełni nadziei, że uzyska większość, potrzebną do ogarnięcia rządu, rządu dla interesu kapitału, a gdy to zawiodło, robi teraz „opozycję“ również w interesie kapitału.

Opieka nad wychowaniem fizyczn. w Niemczech.

Pisma niemieckie donoszą, że przy ministerjum kultury, sztuki i oświecenia publicznego w Berlinie został utworzony osobny wydział wychowania fizycznego, którego zadaniem będzie opiekowanie się i kierownictwo kulturą ciała wszelkich zakładów naukowych w Niemczech bez względu na ich poziom i zakres pracy. Niezależnie od tego w ministerjum zdrowia publicznego zostaje utworzony również wydział podobny, któryby roztoczył opiekę nad młodzieżą stojącą poza wszelkiemi zakładami naukowemi.

Jednym z głównych referatów będzie referat rozwoju kobiet, który został obsadzony przez wybitną działaczkę na tem polu, oraz referat budowy ochronek dla młodzieży, sal gimnastycznych, boisk i placów sportowych, który został obsadzony przez fachowego inżyniera.

W ministerjum polskiem kwestje te zostały w ten sposób rozwiązane, że ministerjum zdrowia, oświaty i robót publicznych posiada jedynie referentów na te stanowiska.

Jak w Bawarji reakcja przygotowuje zamach stanu.

Cennym przyczynkiem dla charakterystyki stosunków Bawarji są zapytania, jakie postawił gabinetowi bawarskiemu przewodniczący frakcji socjal-demokratycznej w sejmie bawarskim, poseł Auer.

„Czy minister spraw wewnętrznych, brzmi pierwsze pytanie, jest gotów zapobiec temu, aby oficerowie i podoficerowie obrony krajowej w państwowych zakładach i przy pomocy państwowej broni ćwiczyli narodowo-socjalistyczne bojówki we władaniu bronią?“

„Czy rząd wie, że uczestnicy narodowo-socjalistycznego zjazdu umieszczeni zostali na kwaterze w koszarach piechoty?“

Czy rząd wie, że w poszczególnych oddziałach regularnych wojsk urządzono głosowanie nad tem, czy w razie odpowiedniego rozkazu oddziały te wystąpią przeciwko Hittlerowi, czy też nie?

(Hittler jest przywódcą narodowych socjalistów w Bawarji).

„Czy rząd wie, że Luettke, jeden z przywódców bojówek Hittlera, rozdawał w koszarach obrony krajowej żołnierzom nowe banknoty 1000 markowe?“

Wywóz z Polski przewyższa przywóz.

Główny urząd statystyczny ogłasza następujące dane o handlu zagranicznym Rzeczypospolitej Polskiej w sierpniu 1922 r.:

Handel zagraniczny Polski, w sierpniu 1922 r., wyraża się poniżej przytoczonemi liczbami, którym w nawiasach odpowiadają dane za sierpień 1921 r.

Przywóz do Polski wyniósł 150.505 ton, (349.571 ton) wartości 87.543 miljonów marek, w tem 16.675 ton (261.269 ton) węgla, wartości 886 milj. mk.

Wywóz z Polski wyniósł 1,153.524 ton (176.514 ton), wartości 87.983 milj. mk., w tem 806.051 ton (8.280 ton) węgla, wartości 20.879 milj. marek.

Liczby powyższe, jak i w miesiącach poprzednich 1922 r., nie obejmują obrotu przez w. m. Gdańsk. Ponad to, wskutek bardzo złożonych i nieuregulowanych stosunków granicznych na G. Śląsku, wywóz węgla podany powyżej nie jest zupełny.

Po raz pierwszy bilans handlowy w sierpniu ukształtował się czynnie, wykazując 100.5 proc.

Jak wykazuje porównanie z rokiem zeszłym, zawdzięczać to należy nietylko przerwaniu przywozu i rozpoczęciu znacznego wywozu węgla górnośląskiego, ale w znacznej mierze także i ogólnemu ożywieniu obrotów, a w szczególności wywozu.

Wartość wywiezionych wyrobów gotowych wynosiła 47.977 miljonów marek, czyli 54.5 prc. ogólnej wartości wywozu.

Odparcie oszczerstw.

„Gazeta Codzienna“ w artykułach pod nagłówkami: „Terror i bezrobocie w warsztatach kolejowych“ i „Z za kulis warsztatów kolejowych“ umieściła kłamliwe artykuły, w których napada na pracowników warsztatów kolejowych we Lwowie, zarzucając im, że masowo okradają skarb kolejowy.

Z kół miarodajnych otrzymujemy wyjaśnienie, że fakta podane w tem piśmie a dotyczące stosunków w warsztatach kolejowych we Lwowie, nie odpowiadają w zupełności prawdzie.

Z ruchu robotniczego.

§ POSIEDZENIE WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO OKRĘG. KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWOD, wspólnie z miejscową Radą zawodową odbędzie się w środę 21 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku pracown. gminnych, Ormiańska 2, II. p. Na posiedzenie to zaprasza się następujących tow.: Hoffmana, dra Dręgiewicza, Bajlita. Czuczmana, Hella, dra Herschthala, Maksamina, Feliksika, Sterna, Wałęgę, Żelaszkiewicza, Drobuta, Andreasika, Talarka, Indyka, Pekelesową. Sochę, Drewniaka, Szabaturę, Tunisa, Pekelesa, Karmelitę, Hüttera, Skalaka i Szczupaczyńskiego. Tow. kaflarze zechcą wysłać od siebie delegata. Z powodu ważności spraw uprasza się o punktualne przybycie.

Słonłowski, sekretarz. **Węglowski,** przew.

§ BACZNOŚĆ FORMIERZY! We wszystkich odlewniach żelaza i metali we Lwowie wybuchł strejk, przeto należy omijać Lwów aż do odwołania.

§ BACZNOŚĆ METALOWCY! W fabryce „Arma“ wybuchł strejk z powodu nieprzyznania podwyżki odpowiedniej wzrostowi drożyzny, przeto należy omijać te zakłady aż do odwołania. — W strejku stoją wszystkie zawody metalurgiczne, nie wyłączając rusznikarzy.

§ BACZNOŚĆ DOZORCY! W niedzielę dnia 25 lutego 1923 odbędzie się zgromadzenie dozorców w sali własnej, Rynek l. 8, I. p.

Zarząd Stow. „PRACA“.

Komunikaty.

× „ŻYCIE“. Posiedzenie Komisji oświatowej odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p.

× „ŻYCIE“. Zebranie Kółka ekonomicznego odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p.

× LEGJONIŚCI! W niedzielę dnia 25 b. m. doroczne walne zgromadzenie o godz. 10 rano, w lokalu Zielona 7. Na porządku dziennym między innemi przyjęcie statutu ogólno państwowego.

Za wiersz milim 1 szpalt. zwykłe za tekstem Mp. 150·— Nadesłane 4 0·—, w tekście 750·—.

OGŁOSZENIA.

a 1. stronie 1·100. Drobne ogł. 120·— za słowo, Komunikaty 600·, zamiejscowe o 25% drożej.

II i ostatnia - serja - **Sodoma i Gomora** ■ w głównej roli Lucy Doraine ■ **KARA** Dziś w Apollo

---

UNIEWAŻNIAM kartę zwolnienia na nazwisko Michał Gutter, Borysław. 17

Już opuścił prasę

Podręcznik nauki śpiewu

Kl. II

W. GOŁĘBIOWSKIEGO.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

SKŁAD GŁÓWNY:

Księgarnia Ludowa

Lwów, ulica Szajnochy 2.

LEON APPEL i Ska

Lwów, Legionów 1. Telefon 458—459.

POLECAJĄ: 17 2

taśmy stalowe i płócienne, przybornice Rich tera, cyrkle, rulki, grafiony, szublery, m try, piony, suwaki logaryt., okulary robotnicze oraz cwikiery i okulary różnego rodzaju.

STORY DO OKIEN

FIRANKI, DYWANY, KAPY, KARNISZE, TAPETY, LINOLEUM, CERATY

poleca najtaniej 115

E. KICZALES i A. MARGULIES

Lwów, ul. Sykstuska 1. 18.

MASZYNY do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych poleca

Aleksander MALIMON

Skład maszyn do szycia 43

Lwów, Wałowa 11 a.

Przyjmuje również maszyny do naprawy.

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

Mickiewicza 26

sprzedaje wagonowo i na worki mąkę pszenną, żytnią i różne kasze 138

po cenach konkurencyjnych.

[illegible]

Dr. N. Goldstein

były elew. Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedzielę i święta od 9—12 Kraszewskiego 3 35

„GRAFIKA" Marek Seide

LWÓW, UL. KOŁŁĄTAJA 3 (w podwórzu)

1622 posiada zawsze na składzie:

PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU I FORMATU.

PRZYBORY DRUKARSKIE: kygały, szufle, wierszowniki i t. p.

MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.

Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linij mosiężnych POPELBAUMA we WIEDNIU.

Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich T. Kaldyka i Ska w Poznaniu

---

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista 42

Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

Poszukuje się energicznego i zdolnego ZARZĄDCĘ CEGIELNI

Cegielnia Udziałowa „PEZET" URMAN i SKA 159

w Stanisławowie, ul. Gosławskiego 17, III p.

Rok założenia 1881. 76

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38

poleca: farby, oliwy, smary, benzynę, wyroby szczotkarskie — i artykuły gospodarcze.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych 12

Dr. SCHWARZ

b. Sekundarjusz szpitala powszechn. Lwów, Iowackiego , naprzeciw głównej poczty. — Leczenie p. am. o odzwek włosów elektrolizą , lampą kwarcową.

Dr. Klara Frisch-Sawicka

ord. w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet

WAŁOWA 11 od 3—5. 6

W CHOROBACH SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

Dr. LOLA FÜLLENBAUM

sekundarjusz sz ita'a powszechnego 26

Ordynuje od 3—6 popołudniu **Żółkiewska 33.**

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Ważne dla każdego robotnika!!

W KSIĘGARNI LUDOWEJ

PRZY UL. SZAJNOCHY L. 2

jest do nabycia

KOMPLET DZIEŁ i BROSZUR

treści socjalistycznej i społecznej.

KOMPLET ZAWIERA 14 DZIEŁ.

CENA KOMPLETU 10.000 mk.

DLA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I KOMITETÓW PARTYJNYCH **10% opustu.**

ROZKŁAD POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Borysławia 7 15, 13·10, **17·50,**
Brodów 6 40, 9 30, 6 35
Brzuchowic 7 00, 10 10*, 15·30, 17 00*, 20 00, 21·20*
Chodorowa 7·20
Jaworowa 9·00, 19 50
Kołomyji 12 41, 22 05
Komarna (7·25, 19·25 w dnie powszed.)
Krakowa 6 05, 6·40, **8·35,** 10 20, **13·55** 18 25, 20 55
Ławocznego 8·00, 21 40
Mszany i Gródka 7 30, 16 05, 16·19 §
Piotrowic 6 05, 6 40, 18·45
Podhajec 8 50, 21 40
Podwołoczysk 7·10, 12·50, **17·10,** 21·10
Poznania **13 55**
Radziwiłowa 9·30
Rawy Ruskiej 6 20, 12 05
Równego 6·40, 9 0, 16 35
Sambora 8·10, 10 40, 21·00
Sianek 10·40 21·00
Śniatyna 6 00, 18·40
Sokala przez Rawę Ruską 6·20, 12·00
Sokala przez Sapieżankę 9·15. 20·10
Stanisławowa 6 00 7 20, **8·20,** 12·45, **17·20,** 18·40, 22 05
Stojanowa 10·00, 22·00
Stryj 7·15, 8 00, 13·10, **17·50,** 21·46
Szczerca 16 40
Tarnopola 7 10, 12 50, **17·10,** 21 10
Warszawy przez Rozwadów **8 55, 22·35** przez Bełzec 5·50, 17·25
Wilna przez Kowel 9 15, 20·10

ODCHODZĄ ZE LWOWA:

Borysławia **9·45,** 16 15, 23·25
Brodów 9 50, 19 35, 22·15
Brzuchowic 6·25, 9 05*, 14·30, 16·00*. 19·00, 20 20*
Chodorów 11 50
Jaworowa 9·40, 16·10
Kołomyji 14 20, 19 0
Komarna (4 40, 14 35 w dnie powszednie)
Krakowa 3 20, 8·40, **14·30,** 16·50, **18·00,** 19 00, 23 30
Ławocznego 7 35. 21·20
Mszany i Gródka 5·55. 13·40 §, 14 40 †
Piotrowic 3 20, 16·30, 20 35
Podhajec 6·55, 16·25
Podwołoczysk **10 35,** 15 00, 18·00, 23·20
Poznania przez Kraków-Koluszki **14·30**
Radziwiłowa 19 30
Rawy Ruskiej 15·35, 21·55
Równego 9·50, 19 10, 22 15
Sambora 7 05, 15 05, 23 55
Sianek 15 05, 23 55
Śniatyna 7 25. 23 00
Sokala przez Rawę Ruską 15·35, 21·15
Sokala przez Sapieżankę 8·15. 18 35
Stanisławowa 7 25, **9 40,** 11·50, 14 20, **18 00,** 19 00, 23 00
Stojanowa 9·20 19·10
Stryj 7·35, **9·45,** 16 15, 21 20, 23 25
Szczerca 14 25
Tarnopola **10·30,** 15 00, 18 00, 23 20
Warszawy przez Rozwadów **8·20, 9·45,** przez Bełzec 11·45, 23·10
Wilna przez Kowel 8·15, 18·35

UWAGA: Pociągi pospieszne oznaczone tłustym drukiem — * tylko w niedziele i święta — † w dnie powszednie — § tylko w soboty z wyjątkiem świąt.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.